

ARCHIWUM UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



ZESPÓŁ:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945

SYGNATURA:

WF II 504 – Teczki akt doktorskich podania o dopuszczenie do egzaminów ścisłych, ocena pracy, załączniki 1860-1945

SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Otrębski Jan Szczepan

DIGITALIZACJA:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

2015 r.

1. NR ARCHIWUM: 805	2. NAZWA ARCHIWUM: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego	
3. NAZWA ZESPOŁU: Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945 (WF II)		
4. NR ZESPOŁU: 17	5. SYGNATURA OBIEKTU: WF II 504 – Otrębski Jan Szczepan	
6. LICZBA STRON/KART: 20		7. LICZBA SKANÓW: 20
8. DATA WYKONANIA: 2015	9. NAZWA PRACOWNI: Archiwum UJ	10. WYKONAWCA KOPII CYFROWYCH: Jacek Urbanowicz
11. UWAGI: -		



J. Stowarski

1

Do Grona Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Upokojnie proszę dopuścić mnie do egzaminów ścisłych
na stopień doktora z językoznawstwa indoeuropejskiego, slawistyki
i historii filozofii. — Jednocześnie przesyłam:

- 1) rozprawę doktorską,
- 2) curriculum vitae,
- 3) świadectwo metryczne,
- 4) zaświadczenie, że mam świadectwo dojrzałości,
- 5) zaświadczenie, że mam stopień kandydata filologii
b. uniwersytetu warszawskiego
- 6) 60 m., jako przesyłkę takę za ocenę rozprawy.

Egzaminy przagnęłbym odbyć w dniu terminach — dn. 26
października (o p. 11-ej) z filozofii i dn. 27 grudnia (o p. 11-ej) z
językoznawstwa

Jan Sierpian Orlowski, naucz. gimn.
Kalisz, Hawaryńska 38

P. S. Zaświadczenia są oryginalne. Mam niewyślebnione tłumaczenia
niemieckie — czy je wysłać?

W Krakowie, dnia 8. października 1920 r.-

JW PANU PROFESOROWI

Drowi Rozwadowskiemu
Nitschowi

przesyłam podanie p. Otrębskiego
z prośbą o wydanie oceny na piśmie,
czy na podstawie załączonej pracy
można kandydata dopuścić do rygoro-
zów.-

Dziekan Wydziału filozoficznego:

H. Dziemiński

niniejszem
Zawiadamiam, że Pańska rozprawa doktorska przedłożona
przypuszczenia Pana do
w celu rygorozów ścisłych została przyjęta.

Uprasza się zatem o dokładne podanie
dnia, w którym Pan ma zamiar składać rygoroza.

W Krakowie, dnia 21. października 1920.-

Dziekan Wydz. fil.:

Promocja odbyła się dnia 4. grudnia 1920 r.,
Rektor: Prof. Dr. Ostreicher
Dziekan: " " Dziemiński
Promotor: " " Rozwadowski

Urodziłem się dn. 8. XII 1889 r. w m. Pilicy, w pow. Kieleckiej, z
 ojca Stanisława i matki Heleny z Sasińskich. Pochodzę ze starej
 rodziny kupieckiej. Rodzice moi byli to ludzie niezwykle religijni;
 to też gdy w dzieciństwie zapadłem na jakąś ciężką chorobę, ofiarowa-
 no mię M. N. Czesłochowskiej i przeznaczono na wypadek uzdrowienia
 do stanu duchownego. Pierwsze nauki pobierałem na pensji żeńskiej,
 a raczej w szkole koedukacyjnej w miasteczku rodzinnej Kiedy miałem
 lat 6 czy 7, rodzice przeprowadzili się do Bedrind. Tu uczyłem
 się prywatnie w domu i w szkole publicznej aż do wstąpienia do
 gimnazjum w Kielecku. Nauka była mi dosyć łatwa, choć w końcu
 się drugiej zaczętem swankować z matematyki. W klasach
 3-iej, 4-iej i 5-iej należałem ^{już} do uczniów dobrych. W tym właśnie
 czasie wszedłem w konflikt z ~~moim~~ ojcem na tle religijnem. Do niedługo
 mianowicie do przekonania, że moje modlitwy (po 2 godziny dzien-
 ne) są bez wartości, jako że były odmawiane bez myślenia, czyli
 w stanie sennym. Też ojciec uprzednie nie wierzył, kiedy jednak
 w pewen piątek wyrzuciłem przy stole zdanie, że posty nie mają
 sensu, bo i tak są czerpniętym innem objadaniem, potwierdzano mi, że
 w gimnazjum są psują i że już nadal sam nie pojadam. Ojciec
 nie dotrzymał słowa: w dzień odjazdu karał mi wyrzucić z domu;
 więc ode mnie tylko przyniesione, że więcej tego rodzaju przykrości sprze-
 wać nie będę. Innych kłopotów ze mną w tym okresie nie miało;
 uczyłem się, bowiem, jak u miatem, spacerowałem po polach i lasach...
 W Kielecku dawnałem sobie radę sam; nawet wtedy, gdy w klasie
 3-iej i 4-iej stała u nas sławna pijak i łapownik, nauczyciel "Koto-
 łów", pilnowiąc uchronić ojca od poniżenia ~~z~~ się prośbami przed
 nim. Ponieważ wykrozić uczniów musiała składać łapówki (prezenta-
 cji w naturze) przysłało mi z domu sto wyborowych cygar dla K. a;
 następnie je w łomostwie codziennie przez rok - i nie dałem. Podczas jednej
 odpowiedzi mylnie zaakcentowałem wyraz rozsyłki bórona (ze strachu)
 dostatek pałką, ale to dalszych następstw nie miało. — W klasie

¹ Najmłodszej w klasie.

5-ej wybuch strajk szkolny. Ojciec wysiob mój wtedy na Szlak
Łożny, gdzie był miałem uczyć języków. Wykładałem był przez 8 mieszy-
cy do gimnazjum w Katoisach. Gdy już nadchodził czas egzami-
nów, ojciec przepchał do mnie i porwodził, że był rozmyślał, i
że będzie zdawał w Krelcach do 6-ej. Mre była to near Tatwa, ho
na to miałem jakie 6 tygodni. Żał mi też było opuszczać Szkoła,
i wracać napowrót do szkoły rosyjskiej. Żadne prośby nie poskutkowały
- tłumaczył, że już jednego syna (mego jedynego brata) oddał - na
stracenie - do szkoły polskiej... Żeby ojciec nie martwić, postanowiłem egra-
min zdać. Pracowałem dorem i nocą ja nauczycielem był tego od ojca.
Wtem rozchorowałem był na rżę. Z porady lekarza ojciec chciał mój
zabrać do domu, wreszcie jednak powrócił mi zdawać. Egza min
- wobec rzeziwania - ~~par~~ wypadł dobrze. Mre zapomnę chwili, gdy
był o tem ojciec dowiedział: zalany łzami radości padł przed swoim
ulubionym obrazem na kolana i długo był modlił. W następnym roku
ojciec zmarł: organizm nie wytrzymał trudów dwuipoletnich. Był to czo-
wiek żelaznej wytrwałości i pracy, nieskazitelnej uczciwości; to też
w pogrzebie wzięty udział tysiące męzkańców Biedziwa i okolicy.

Před samą śmiercią ojciec zawołał mój do siebie i prosił na wszystko,
abym dalej uczył był w Krelcach i unikał wszelkiego "zporzenia".

Zaciągłem zby, aby był nie rozpakać, i zapewniłem ojca, że stane
by według jego woli. Po śmierci ojca dom nasz zaczął był chylić ku
upadkowi; matka, kobieta dobra, troskliwa, ale bez charakteru
ojca wyroba próżniwe za mąż, wstępy, wreszcie niezłomne. Wreki
mój lek, zdobyty kosztem wieloletnich wysiłków ojca, zaczął topnieć.
W klasie 6-ej i następnych zacząłem już zabierać na siebie. Nauka
była mi podawnemu bardzo dobre. Państwo miałem niesamowite:
łatwo zapamiętywałem, ale też łatwo zapominałem. Podczas wizytacji
naszej szkoły przez Kusa łwa warsz. okazywał szkolnego ja, uczeń pralimowy
do dobrych, nie odpowiedziałem ani słowa. Byłem też z tego powodu
w wielkim niezrozumieniu. Ale iżkroci nauczycieli była o mnie
zdania lepsze, bo mi w ocenach ogólnych kwestji nie robiło. Na egra-
minach ujętawości los mój wstał na włosku: na najważniejszym egzaminie
z rosyjskiego dano do opracowania temat, na który właściwie rare po-
wi-

wreszcie byś dał żadnej odpowiedzi: w ^{tem} normalnych warunkach nie-
 deradym o Sopocie (o weso chodźcie) nie, prosiłem dlatego, że ja wy-
 tem kilka lat przedtem. Już miałem rucić pióro i rzec sygnalizację,
 gdy przechodząc obok gimnazjum orkestra wojskowa zapętała marza
 Skopend. Rozważałem sygnalizację i wyjętym pamięć — i plan wypracowania
 był gotów. Wzrost nie spokojnie rucić nie umiem; podniecenie zaś — albo
 jeszcze mniej jestem zdany do czegoś, albo... mogę budować myśli, które
 komuś mogą być nawet podobne. — Po skończeniu gimnazjum ~~z wyjątkiem~~
 z różnych względów, jak teraz widać, nelożyskich, wstąpiłem na uniwersytet
 warszawski. ~~Miałem~~ Stwierdziłem jednak dlatego, że chciałem zostać w Polsce.
 i nie powierzać się po Rosji. Przez pierwsze półrocze byłem na medycynie.
 Faktycznie nie miałem żadnego pociągu do zawodu lekarskiego, to jednak
 względy materialne przeważały. Na wykładach i w prosektorjum nie u-
 tem był dobre, choć wóń z kupań znosiłem niegdy, niż inni. Wreszcie
 pokojomni przed rodzimym przeniosłem się na filologię — ^{bezinteresownie} pracę naukową
 chciałem zmazać więc pobytu w szkole rosyjskiej. — Na uniwersytecie
 pracowałem wreszcie głównie w domu: wykłady mi się wkrótce przestały po-
 dobać. — Chęć się zaznajomić z "kwestją kasubską", nastąpiłem do
 na prace, których nie mogłem zrozumieć: były to prace z zakresu
 lingwistyki. Opanowałem trudności i lingwistykę polubiłem: stała mi
 się potrzebą duszy. Referaty moje zaczęły się podobać: odezwano mi się
 drukownice w ten sposób, że dano mi nagrodę premyjną. To mi się
 osmieleło do tego, że ~~sta~~ postanowiłem ubiegać się o nagrodę konkursową.
 Opracowałem ~~na~~ ^{litewskimi} zagry gwałtów. Wileńskiej, które porobiłem na wyese-
 ce, przedsięwziętej umyślnie w tym celu latami r. 1912. Otrzymałem za to
 medal złoty: prace zaś samą przesłano do druku. — Egzaminu państwowego
 poszły mi gładko, tak że oceny miałem ~~z~~ ^z ~~wynikiem~~ ^{wynikiem} jednej — same celują-
 ce. Otrzymałem w rezultacie stopień kandydata filologii, zostałem
 wybrany 33-ma głosami (na 36) na stypendystę profesorską. — Pojechałem
 na dalsze nauki do Lipska. Przebyłem tam rok. W tym czasie ~~na~~
 rozważałem kwestję pochodzenia grup -ts- -ks- na miejscu rezekwanych
 -ss- -ss- w języku łacindyjskim, por. referat w Bulletinie Akademiji
 24 stycznia — lipiec 1915). Rozważałem to, zarówno jak inne referaty i skmi-
 nejach, tak się podobało lipskim lingwistom, że zaoferowali mi — pracę

6

bez granic ustnego (miał być raczej fikcyjny) doktorat. Wybuchła wojna.
Wraz z żoną i dzieckiem inkubowano mię pod Lipskiem i trymano tam
przez 2 lata. Czas ten spędziłem na intensywnej pracy. W r. 1916
wyjechałem do Kalisza na stanowisko nauczyciela. Odtąd mam coraz
mniej czasu na rozmyślanie z zakresu nauki i coraz mniej umiem,
choć pracy dla nauki nigdy nie zanurzałem. W r. 1919 wyjechałem do Prus
Komisji językowej Akad. Um. ująć ~~na~~ Przyczynków do gram. porówn.
języków indoeuropejskich. — Obecny egzamin doktorski jest ostatnią próbą
zdobyć sobie możliwość spokojnej pracy ^{dla} naukowej! Ale bez względu na to, jak
wypadnie, nie mam zamiaru poddawać się losowi — poszukam innej drogi:
przyjmę jakąś posadę biurową, aby pracę dla nauki choć ^{trochę} sobie uratować.

Jan Szrepan Obyński

P. S. W gimnazjum w Kielecku największy wpływ miał na mnie
nauczyciel niemiecki, p. Orłowski. — Na uniwersytecie warszawskim
najwięcej zadbał o pracę z zakresu strony prof. Wierzbowski;
na uniwersytecie w Lipsku — ze strony prof. Windisch. Wreszcie
wremont w Niemczech i polityka w Kaliszu największą życzliwość i pomoc
okazali mi prof. Korwadowski i Nitoch.

Ocena

rozprawy doktorskiej p. Jana Ociebskiego p.t. *Przyrównki do gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich*, Kraków 1919 (= Prace Kom. jęz. Akad. Um. w Krakowie nr. 5).

Praca p. Ociebskiego składa się z większej ściślej rozprawy p.t. *Rozróż indoeuropejskiego -dh- w łacinie i łacińskie twory słowne (crasurikowe) z przyrostkiem -b-* oraz dwu małych przyrównek p.t. *Łaci. communus i ēminus i słow. obrotuś typu moditi : nuditi*; i przedstawia rzeczywistą wartość. W pierwszej rozprawie daje autor porównaniem nowe i prawdopodobnie trafne, ujęcie rozwoju ideur. -dh- w łacinie, a na tej podstawie snuje daleko idące kombinacje w zakresie różnych tworów verbalnych; w drugiej daje także pewną obserwację realną. Wprawdzie owe dalece wyrotły Kandydata w pierwszej rozprawie są nieco chaotyczne, a nadto są przeważnie tylko niesprawdzonymi przypuszczeniami, które się usuwają z polu krytyki; wprawdzie nauka autora polega nie na zmianie nazwy, nie na dojrzeniu nowej teorii, ale rozprawa posiada także, jak już zaznaczyłem, dużą wartość naukową, a składającemu kandydatowi do doktoratu przygotowanemu Kandydata powinna w zupełności dopuścić go do egzaminu ścisłego.

Kraków 12/10 1920

Prof. Jan Rozwadowski

Ocena pracy doktorskiej p. Józefa Otrębskiego

p.t. Przejawy i do gramatyki powst. i języka ind. eur.

(= Prace Komisji ję. Ak. Umiej., nr. 5, 1919).

Wszystkie trzy przejawy: i) wadliwy o srenkiej wiedzy; i) wielkiej bytosci autora; i) pod tym wzgledem staje, one mianem nawet wiecej od wszystkich dzieł naszych wyman-
gac doktorski. Stano, njeznie, jest ich faulstym: autorowi brak tego auto-
krytycyzmu, który kaie w mianym pramystach rozwinieć nasz pisme od powa-
podobnych lub nawet bardziej wazliwych. W kazdego razie jako para doktora
za te „Przejawy” zupełnie wystarczajace.

Kraków, 13 października 1920.

Franciszek Mikul

P R O T O K O Ł

jedno-godzinne rygorozum z filozofji z p. JANEM OTREBSKIM,
odbytego dnia 25. października 1920 r.-

O b e c n i:

Przewodniczący: Dziekan Prof. Dr. Dziewoński

Egzaminatorowie: " " Rubczyński
" " Heinrich

Egzamin rozpoczął Prof. Dr. *Rubczyński* o godz. *12*
i egzaminował do godz. *12.30* następnie egzaminował Prof.
Dr. *Heinrich* do godz. *14*

Komisja egzaminacyjna uznała wynik egzaminu za *celujący*.

d. m. j. w.

H. Dziewoński

Heinrich
Rubczyński

cat.

150
12

Do

Świetnego Grona Profesorów

Wydziału *filozoficznego*

c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego

w

•Krakowie.

Krókowski Jerzy

Słuchacz III roku Wydziału *filozof.*

prosi o uwolnienie od czesnego.

załącznik

P R O T O K Ó Ł

dwu-godzinnego rygorozum z językoznawstwa porównawczego i filo-
logji słowiańskiej *z p. Janem Stachem* *odbył się dnia 6. grudnia 1920 r.*

O b e c n i:

Przewodniczący: Dziekan Prof. Dr. Dziewoński

Egzaminatorowie: " " Nitch
" " Rozwadowski

Egzamin rozpoczął Prof. Dr. *Nitch* o godz. 11⁵
i egzaminował do godz. 12 ¹/₂ następnie egzaminował
Prof. Dr. *Rozwadowski* do godz. 1².

Komisja egzaminacyjna uznała wynik egzaminu za *zastatek*

d. j. w.

K. Dziewoński

Rozwadowski
Nitch

me

295 14

Do

Świetnego Grona Profesorów

Wydziału *filosoficznego*

c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego

w

Krakowie.

Stadens Dobkowski

Sluchacz I roku Wydziału

filosoficznego

(*Studium rolnicze*)

prosi o uwolnienie od czesnego.

*Jako syn s.p. Maryana
Dobkowskiego
profesora Uniwersytetu
Jagiellońskiego.*

załącznik

М. Н. Т.

odpis 95

Ректоръ
Императорскаго
Варшавскаго Университета
17 сентября 1913 года
№ 14692
г. Варшава



Удостоверение

Настоящим удостоверяется, что Аня-Ивановна /2-х именъ/
Отрембская окончила полный курс наук по историко-фило-
логическому факультету Императорскаго Варшавскаго Универ-
ситета со степенью кандидата историко-филологических
наукъ; что г. Отрембский въ бытность студентомъ удостоенъ
золотой медали за диссертацию о белорусскихъ говорахъ Вилен-
ской губ. и что Советомъ Варшавскаго университета ему на-
значена, по представлению историко-филологическаго факультета,
стипендія доктора Бонцевича для продолженія образованія за-
границей.

Удостоверение это, за надлежащимъ описаніемъ
и съ приложеніемъ казенной печати, выдается г. Отрембско-
му, согласно его прошенію, для представленія въ заграничныя
университеты съ цѣлью получить право на слушаніе
лекцій и участіе въ университетскихъ семинаріяхъ.

Ректоръ университета М. Тренюкынъ
(подп.)

Секретарь Совета М. Керенскій
(подп.)

А. Коперинъ 1746

W Kalisku dnia dwudziestego dziewiętego Właśnie dzisiaj dwudziestego roku. Ja, Stanisław Bronski, Kolarz przy Kaliskim Sadzie Okręgowym mający swoje Kancelaryę w gmachu tego Sadu niniejszym zaświadczać doświadczonej niniejszego odpisu z oryginałem okazanym mi przez pana Alekskiego w Kalisku zamieszkałego. Przy sprawdzaniu tego odpisu z oryginałem w ostatnim poprawek ani żadnych innych okoliczności nie okazało się.

Kolarz Jan Bronski

16



[Faint, illegible handwriting visible at the bottom of the page, likely bleed-through from the reverse side.]

М. А. П.

опри 17

Ректоръ

Императорскаго

Варшавскаго Университета

12 октября 1913 года

№ 16373

2. Варшава



Удостоверение

Симъ удостоверяется, что окончивший курс наукъ въ Императорскомъ Варшавскомъ Университетѣ Льв-Щепанъ Отрембскій былъ принятъ въ число студентовъ на основаніи представленнаго имъ аттестата зрѣлости, выданнаго Директоромъ Кѣлецкой мужской гимназіи 5 июня 1909 года № 1159.

Настоящее удостоверение выдается 1. Отрембскому, согласно прошенію, для представленія въ Лейпцигскій Университетъ.

Ректоръ Университета

(подп.) М. Третицкий

Секретарь Собора (подп.) М. Керекский

W Kalisku dnia dwudziestego dziewiatego Wnieśliśmy do Ciebie -
wzrostel dwudziestego roku. Ja. Stanisław Brzowski, Notariusz przy Kaliskim
Dadzi Ci pewnym, majemy swoje kancelarje w gmachu tegoż Sodu
niniejszym dozwiedzaniem dostawiamy zgodzisi niniejszego odpisu z oryginalu
udatu okazyjmi mi przez Jana Chlebkiego w Kalisku zamienkatego. Przy
sprawozdaniu tego odpisu z oryginalu, w ostatnim poprawie, ani ind.
nych innych osobliwosci nie okazało się

Notariusz J Brzowski



18

gmina Pilica

19

Świadectwo urodzin

N^o aktu 303

Parafia Pilica Dekanat Olszowski

Miejsce urodzenia	Imię i nazwisko urodzonego	Data urodzin			Imiona i nazwisko rodziców
		Dzień	Miesiąc	Rok	
Pilica	Jan Grzegorz Otrębski	8	Grudnia	1889	Stanisław i Helena z Gasiniskich



Tysiąc osmset osmdziesiątego dziewiątego roku
Pilica dnia 27 Lipca 1920r.

Proboszcz *A. Strolczyk*

